

# Dawid Obserwator, Strach ma wielkie oczy (prod.

Wiesz pochodzę z Wałbrzycha i się boję tego miejsca  
Widziałem pełne klamy i puste serca  
Strach ma wielkie oczy mniejsze niż mój kolezka  
Też mogłem być zwinięty i czułem się jak bletka  
Ja życzę Ci uśmiechu ala Ronaldinho Gaucho  
Ciągłe tripy na bani ponoć podróże kształcą  
Bałem się być samotny teraz, że kogoś stracę  
Kogoś mi brakowało teraz widzę inaczej  
Bym coś widział tu na biało to przydałby się el chapo  
I nie mogę dorosnąć jak Benjamin Button  
Ja bywam nie do życia, kiedy bywa w nim za mało  
Mówisz że jestem słaby  
Chyba Cię pojebało

Strach ma wielkie oczy, ale u mnie już nie mieszka  
Strach ma wielkie oczy mniejsze niż mój kolezka  
Pisze to w nocy zasypia paderewnia  
Ty weź nie dygaj, bo wyczuje to reszta

Mówi ze mną by rozjebał i się rozjebał  
Kto tu dostaje skrzydeł chyba tylko biała mewa  
I mam drugie oblicze, więc wole tu polewać  
Ojciec dostał cukrzyce i jak mam się nie bać, co  
Życie weryfikuje nam marzenia w każdym calu  
Potem jak Jerzy Dudek ciężko przebić się w Realu  
Może się paru znajdzie nie spotkasz mnie na live  
Bardziej na jakieś najbie mówiąc, że się ogarnę  
Się nie boję, że ta nuta leży jak za duża bluza  
Parówo się nie pytaj o namiar do Intruza  
Do bliskich mam daleko to mnie boli  
Dupy nie uszczęśliwią, ale mogę zadowolić  
I nikt się tu nie boi ty kurwo mundurowa  
Nawet jak mam tu skończyć jak Igor Stachowiak

Strach ma wielkie oczy, ale u mnie już nie mieszka  
Strach ma wielkie oczy mniejsze niż mój kolezka  
Pisze to w nocy zasypia paderewnia  
Ty weź nie dygaj, bo wyczuje to reszta